

Sygn. akt IA Ca 1150/12

Sygn. akt IA Ca 1150/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Barbara Trębska

SO (del.) Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. Ż. (1)

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2011 r., sygn. akt XXIV C 1133/08

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że uchyla wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 8 maja 2007 r. ponad kwotę 5500 zł (pięć tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 21 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zaś zakresie powództwo główne oddala;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od J. Ż. (1) na rzecz M. S. kwotę 1202,40 zł (jeden tysiąc dwieście dwa złote czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1150/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 26 stycznia 2006 r. powód J. Ż. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S. kwot: 207 900 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty. 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 6 800 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 kwietnia 2005 r.

W dniu 8 maja 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (sygn. akt III C 186/06) ogłosił wyrok zaoczny, w którym uwzględnił zgłoszone powództwo w całości oraz rozstrzygnął o obowiązku zwrotu kosztów postępowania.

W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany M. S. wniósł o uchylenie wyroku zaocznego w całości oraz o oddalenie powództwa, jak również wniósł powództwo wzajemne domagając się zapłaty od J. Ż. (1) kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dna wniesienia powództwa wzajemnego.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2011 r. (sygn. akt XXIV C 1133/08) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo główne, oddalił powództwo wzajemne oraz rozliczył pomiędzy stronami koszty postępowania zarówno w zakresie powództwa głównego, jak i wzajemnego. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Strony najpóźniej w dniu 17 listopada 2003 r. zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem był remont elementów blacharskich należącego do J. Ż. (1) samochodu i przygotowanie tego pojazdu do lakierowania. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 4 500 zł, a termin ukończenia prac na 10 grudnia 2003 r. Nadto pozwany otrzymał kwotę 6 800 zł (w pieniądzu i rzeczach ruchomych) na zakup części niezbędnych do przeprowadzenia prac naprawczych. M. S. po wykonaniu prac wydał w dniu 10 grudnia 2003 r. samochód osobie trzeciej. Wartość rynkowa samochodu wynosiła 5 500 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż strony łączyła umowa, mająca charakter umowy rezultatu, będąca niewątpliwie umową o dzieło uregulowaną w art. 627 – 646 k. c., zaś roszczenie z powództwa głównego obejmowało żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy oraz kary umownej za nieterminowe wykonanie umowy. W tej sytuacji bezspornym terminem, do którego miało nastąpić wykonanie umowy był 10 grudnia 2003 r., zaś w świetle art. 646 Kodeksu cywilnego wskazującego na dwuletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło, wniesiony w sprawie niniejszej pozew – w dniu 26 stycznia 2006 r. – wpłynął w ocenie Sądu I instancji już po upływie dwuletniego terminu przedawnienia zgłoszonych w nim roszczeń. Sąd I instancji zważył także, iż skuteczność podniesionego w sprawie niniejszej przez pozwanego zarzutu przedawnienia rozciąga się zarówno na oparte na art. 471 k. c. roszczenie odszkodowawcze powoda o naprawienie szkody wynikającej z niewłaściwego wykonania wiążącej strony umowy, jak i roszczenie o zapłatę kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy wynikające z art. 483 § 1 k. c., jako na roszczenia mające źródło w umowie z dnia 17 listopada 2003 r. i ściśle z nią powiązane. Wobec skutecznie podniesionego w ocenie Sądu Okręgowego zarzutu przedawnienia powództwo zgłoszone przez J. Ż. (2) należało oddalić, obciążając powoda w tym zakresie obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy oddalił także powództwo wzajemne, obejmujące żądanie zapłaty kwoty 50 000 zł, z tytułu przechowania, naprawy i konserwacji części składowych należącego do powoda samochodu. W tym zakresie wskazując na art. 6 Kodeksu cywilnego oraz art. 232 Kodeksu postępowania cywilnego. W tym zakresie Sąd Okręgowy wyraził ponadto pogląd, iż skoro pozwany (powód wzajemny) nie wykonał umowy, nie należy mu się z tego tytułu wynagrodzenie, wskazując na treść art. 642 § 1 k. c., z którego wynika obowiązek zapłaty wynagrodzenia dopiero z chwilą wydania dzieła. Nadto Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż powód nie wykazał rzeczywistych kosztów składowania i konserwowania pozostawionych przez powoda części, a przedstawione w tym zakresie zestawienie kosztów zawiera jedynie wskazaną przez powoda wzajemnego, niepotwierdzoną żadnym innym dokumentem stawkę za wynajem 1 m² powierzchni magazynowej. Nie jest także możliwe ustalenie, jaką faktycznie powierzchnię mogą zajmować pozostawione przez powoda części pochodzące z jego samochodu, a tym samym ustalenie wynagrodzenia za przechowywanie tych części. Oddalając powództwo wzajemne Sąd Okręgowy rozstrzygnął także, stosując w tym zakresie zasadę wynikającą z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego, o kosztach postępowania w zakresie pozwu wzajemnego.

Apelację od powyższego wyroku z dnia 21 grudnia 2011 r. wniósł jedynie powód J. Ż. (1), zaskarżając wyrok w części – co do punktu 1 w zakresie, w jakim powództwo główne zostało oddalone co do kwoty 33 090 zł oraz co do punktu IV w zakresie, w jakim zasądzono od J. Ż. (1) na rzecz M. S. kwotę 3 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego – art. 646 k. c. i art. 118 tego Kodeksu poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż do przedawnienia roszczeń powoda w niniejszej sprawie ma zastosowanie

przepis o przedawnieniu dwuletnim roszczeń z tytułu umowy o dzieło, choć w rzeczywistości powoda łączyła z pozwanym umowa mieszana, do przedawnienia roszczeń, z której ma zastosowanie art., 118 k. c.; 2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego i art. 227 § 1 tego Kodeksu polegające na nieustaleniu przez Sąd w ogóle na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czy pozwany był zobowiązany do zapłaty wobec powoda kary umownej w kwocie 45 zł, czy też w kwocie 450 zł, która to okoliczność jest okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie, w jakim został zaskarżony wyrok Sądu I instancji – tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 33 090 zł z odsetkami od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego obliczonych według norm przepisanych, ewentualnie o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania istoty sprawy, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za dwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w zakresie, w jakim zarzuca zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 646 k. c. oraz art. 118 tego Kodeksu jest zasadna i prowadzić musi do zmiany zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż nie sposób do łączących strony relacji stosować wyłącznie przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umowy o dzieło. Podkreślić należy – jak słusznie wywodzi to apelujący – iż obowiązek przechowania jest nie tylko wynikiem zawarcia umowy przechowania sensu stricto. Obowiązek zachowania rzeczy ruchomej w stanie niepogorszonym z obowiązkiem jej zwrotu na rzecz osoby powierzającej wynikać może także z szeregu innych stosunków zobowiązaniowych, zaś przede wszystkim ze stosunków, których przedmiotem jest świadczenie usług, względnie wykonanie dzieła. W istocie bowiem wykonanie innej usługi może być uzależnione właśnie od przejściowego powierzenia na przechowanie danej rzeczy wykonującemu określoną usługę, czy też określone dzieło, a bez oddania rzeczy w przechowanie wykonanie usługi (czy dzieła) nie byłoby możliwe. Z drugiej strony w takiej sytuacji oddający rzecz ruchomą może oczekiwać zarówno wykonania usługi (dzieła), jak również zwrotu rzeczy w stanie niepogorszonym – nawet jeżeli do wykonania usługi, czy dzieła nie dojdzie. W takiej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego do oceny relacji pomiędzy stronami w zakresie przyjęcia danej rzeczy ruchomej z obowiązkiem jej zwrotu, zastosowanie winny znaleźć przepisy Kodeksu cywilnego o przechowaniu (art. 835 i nast. k. c.). Tym samym Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 25 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 235/04) pogląd, zgodnie z którym Umowa o oddaniu samochodu do naprawy jest umową mieszaną, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania.

Odnosząc powyższe rozważania do prawidłowo ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego zwrócić należy uwagę, iż powód J. Ż. (1) powierzając swój pojazd mechaniczny pozwanemu M. S. oczekiwał nie tylko wykonania określonych prac naprawczych, ale także, że będzie mógł ten samochód w stanie niepogorszonym odebrać od pozwanego. Na tle tych rozważań podkreślić także należy, iż samochód przekazany w celu wykonania w nim naprawy nie może być utożsamiany z materiałem potrzebnym na wykonanie dzieła. Zwrócić należy uwagę, iż nie chodzi tu o wytworzenie samochodu (samochód taki został już wszakże uprzednio wytworzony, a nawet, jak należy wnioskować, przez szereg lat był także użytkowany), a o jego naprawę, a zatem o wykonanie dzieła w zakresie już istniejącego samochodu, który spełnia swoje funkcje. Taki pojazd to w istocie rzecz, bez której dzieło nie mogłoby zostać wykonane. Ta argumentacja prowadzić musi do wniosku o braku możliwości zastosowania w tym zakresie art. 641 § 1 k. c., w myśl którego niebezpieczeństwo przypadkowej utraty lub uszkodzenia materiału na wykonanie dzieła obciąża tego, kto materiału dostarczył.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, iż pozwany w dniu 10 grudnia 2003 r. wydał należący do powoda samochód osobie trzeciej. Z ustaleń tych, ani także z przedstawionego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby osoba, która odebrała samochód dysponowała stosownym pełnomocnictwem powoda, czy w ogóle była uprawniona do odbioru tak naprawionego samochodu. Okoliczności te prowadzić muszą do wniosku, iż pozwany nie wykonał swojego zobowiązania w zakresie obowiązku wydania przyjętego na przechowanie samochodu osobie uprawnionej, a tym samym zniweczył uprawnienie powoda wynikające z art. 844 § 1 k. c., w myśl którego składający

może w każdym czasie żądać zwrotu rzeczy oddanej na przechowanie. Niewykonanie przez pozwanego zobowiązania w tym zakresie rodzi jego odpowiedzialność określoną w art. 471 k. c., w myśl którego dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż pozwany w toku postępowania nie wskazywał żadnych czynności egzoneracyjnych, które wobec treści powyższego unormowania zwalniałyby go z odpowiedzialności. Brak zwrotu powierzonego przez powoda samochodu, skutkowało w majątku powoda szkodą majątkową - uszczerbkiem w postaci utraty samochodu. W ustalonych realiach faktycznych wartość tego samochodu wyniosła 5 500 zł. Oceniając i w tym zakresie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, uznać go należy za niezasadny. Uznając, iż w zakresie obowiązku wydania powierzonego w celu naprawy samochodu, zastosowanie znajdują przepisy Kodeksu cywilnego o przechowaniu, zauważyć należy, iż w zakresie tego stosunku prawnego, ustawodawca nie przewidział szczególnego okresu przedawnienia. Brak jest także szczególnego uregulowania dotyczącego okresu przedawnienia roszczeń o odszkodowanie z tytułu niewykonania zobowiązania. Spostrzeżenia te prowadzić muszą do wniosku o zastosowaniu ogólnych przepisów o przedawnieniu do oceny zgłoszonego w tym zakresie zarzutu. W takiej sytuacji zastosowanie znajdzie podstawowy termin przedawnienia roszczenia określony w art. 118 k. c. – a zatem termin dziesięcioletni. Mając zaś na uwadze, iż jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych do wydania samochodu doszło w dniu 10 grudnia 2003 r., zaś do przerwania biegu przedawnienia poprzez wytoczenie powództwa (art. 123 § 1 pkt 1 k. c.) doszło w dniu 26 stycznia 2006 r., pozwany w tym zakresie nie może skutecznie uchylić się od spełnienia świadczenia poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Oceniając zgłoszone żądanie odsetek, Sąd Apelacyjny uznał, iż należą się one od dnia wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie. Nie sposób nie zauważyć, iż wysokość dochodzonej w tym zakresie szkody ustalana była w toku postępowania, w drodze przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego, zaś pierwotnie dochodzone przez powoda roszczenie z tego zakresu było wygórowane. Dopiero z chwilą wyrokowania wysokość szkody została ustalona ponad wszelką wątpliwość, a tym samym dopiero z tą datą wiadomy był zakres odpowiedzialności pozwanego także co do wysokości. Tym samym odsetki za okres sprzed ogłoszenia wyroku nie należą się.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacyjne nie mogą być uznane za zasadne i nie mogą prowadzić do dalej idącej zmiany zaskarżonego wyroku. I tak zwrócić należy uwagę, iż pozostałe zgłoszone roszczenia dotyczące kary umownej, wynagrodzenia w poczet wykonania usługi (naprawy), a także w zakresie zwrotu wartości przekazanej pozwanemu skrzyni biegów, należą do grupy właściwej łączącej strony umowy o dzieło. Nie sposób nie zauważyć, iż zobowiązanie pozwanego z tytułu kar umownych dotyczyło nie wydania samochodu na żądanie pozwanego, a braku jego naprawy (a cytując dosłownie zobowiązanie zawarte w oświadczeniu z dnia 17 listopada 2005 r. – braku przygotowania samochodu do stanu „do lakierowania”). Element ten związany jest zatem w sposób bezpośredni z przyjętym przez pozwanego zobowiązaniem do przeprowadzenia naprawy samochodu, a zatem w tym zakresie należy stosować uregulowania właściwe umowie o dzieło. Podzielić w tym zakresie należy prezentowany przez Sąd Okręgowy pogląd, iż termin przedawnienia roszczenia z tytułu zapłaty kary umownej jest taki sam, jak termin przedawnienia roszczenia głównego. W zakresie uwypuklonej w apelacji kwestii zwrotu kwoty 700 zł (z pierwotnie dochodzonych w tym zakresie przed Sądem I instancji kwoty 6 800 zł) tytułem braku zwrotu skrzyni biegów, także podzielić należy prezentowane stanowisko, z którego wynika, iż powierzenie pozwanego tej skrzyni wynikało z potrzeby wykonania dzieła, nie zaś z potrzeby przechowania samochodu. Z jednej strony zatem taki element co najwyżej należałoby poddać rygorom z wyżej przytoczonego art. 641 § 1 k. c., z drugiej zaś wobec ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych za wątpliwe uznać należy przyznanie przez pozwanego, iż skrzynię taką otrzymał. W każdym razie treść oświadczenia z dnia 17 listopada 2005 r., na które w tym zakresie powołuje się powód, nie może prowadzić do wniosku, iż pozwany pokwitował odbiór takiej skrzyni biegów. Przeciwnie – treść tego oświadczenia prowadzić musi w pierwszej kolejności do wniosku, iż pozwany otrzymał – prawdopodobnie tytułem zaliczki – kwotę 700 zł „od M. (skrzynia 3b)”. W zasadzie gdyby pozwany otrzymał skrzynię biegów, pokwitowałby odbiór skrzyni biegów, bez potrzeby jej wyceny, chociaż jak ustalił to Sąd Okręgowy, pozwany otrzymywał pewne towary od powoda w celu ich spieniężenia i spożytkowania tak uzyskanych środków na koszty naprawy. Powyższe wątpliwości wskazują jednak, iż kwestia ta wymaga wyjaśnienia, a tym samym zawarte w apelacji twierdzenia o pokwitowaniu odbioru skrzyni biegów nie mogą być uznane za prawdziwe tylko na podstawie oświadczenia z dnia 17 listopada 2005 r., zaś pozostały przedstawiony przez powoda przed Sądem I instancji materiał dowodowy – przy konsekwentnym wdaniu się w spór przez pozwanego z tej przyczyny – także nie

daje podstaw do uznania tego rodzaju twierdzenia za udowodnione. Rozważania te mają jednak jedynie marginalny charakter, wobec prawidłowego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż pozwany w tym zakresie skutecznie uchylił się od spełnienia świadczenia poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Rozważania te prowadzić muszą do wniosku o bezzasadności drugiego z zarzutów apelacyjnych. Ustalenie wysokości kary umownej – bo w istocie do tej kwestii zmierza tam postawiony zarzut – pozostawało bez znaczenia wobec prawidłowego uwzględnienia w tym zakresie przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia.

Zmiana zaskarżonego rozstrzygnięcia nie powinna jednak pociągać za sobą zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania. Przy pierwotnie dochodzonym roszczeniu na kwotę 234 700 zł, zważyć należy, iż wobec uwzględnienia powództwa na kwotę 5 500 zł, powód wygrał sprawę jedynie w ok. 2,3%, przegrywając ją tym samym w 97,7%. Mając zatem na względzie, iż pozwany uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania, kosztami postępowania za I instancję należało obciążyć powoda – zgodnie z art. 100 zd. 2 Kodeksu postępowania cywilnego. W tym miejscu zauważyć także należy, iż zawarty w apelacji wniosek dotyczący rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w punkcie IV wyroku stracił na aktualności wobec treści postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 lutego 2012 r., treścią którego dokonano sprostowania oczywistej omyłki także w zakresie punktu IV zaskarżonego wyroku, we wskazany we wcześniej wniesionej apelacji, kierunku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść art. 386 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w części zmienił w tym zakresie zaskarżony wyrok i orzekł do istoty sprawy. Sąd Apelacyjny zważył także, iż w sprawie niniejszej w dniu 8 maja 2007 r. doszło do wydania wyroku zaocznego, a w takiej sytuacji – wobec skutecznego wniesienia sprzeciwu - rozstrzygnięcie powinno nastąpić z zachowaniem art. 347 Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którym po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza; przepis art. 332 § 2 stosuje się odpowiednio. Dokonując orzeczenia reformatoryjnego dostosowano rozstrzygnięcie do treści art. 347 k. p. c. W pozostałym zakresie apelacja powoda została oddalona jako bezzasadna, stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosunkowo rozdzielając te koszty – uznając, iż apelujący powód wygrał sprawę w tej instancji co do kwoty 5 500 zł z 33 090 zł, a zatem w 16,6%, tym samym przegrywając w 83,4%, stosując w tym zakresie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na koszty postępowania za II instancję złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1249 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.